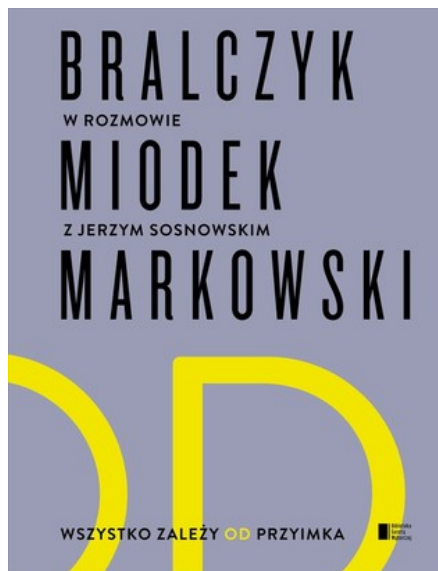




Wszystko zależy od przyimka

Jerzy Bralczyk , Jan Miodek , Andrzej Markowski , Jerzy Sosnowski (Interviewer)

Download now

Read Online ➞

Wszystko zależy od przyimka

Jerzy Bralczyk , Jan Miodek , Andrzej Markowski , Jerzy Sosnowski (Interviewer)

Wszystko zależy od przyimka Jerzy Bralczyk , Jan Miodek , Andrzej Markowski , Jerzy Sosnowski (Interviewer)

Rozmowy o języku polskim z trzema znanymi językoznawcami, prof. prof. Jerzym Bralczykiem, Janem Miodkiem i Andrzejem Markowskim przeprowadzone przez wrażliwego na piękno języka dziennikarza radiowego i pisarza, Jerzego Sosnowskiego.

Wszystko zależy od przyimka Details

Date : Published April 2014 by Agora S.A.

ISBN :

Author : Jerzy Bralczyk , Jan Miodek , Andrzej Markowski , Jerzy Sosnowski (Interviewer)

Format : ebook 288 pages

Genre : Nonfiction, European Literature, Polish Literature, Cultural, Poland

 [Download Wszystko zależy od przyimka ...pdf](#)

 [Read Online Wszystko zależy od przyimka ...pdf](#)

Download and Read Free Online Wszystko zależy od przyimka Jerzy Bralczyk , Jan Miodek , Andrzej Markowski , Jerzy Sosnowski (Interviewer)

From Reader Review Wszystko zależy od przyimka for online ebook

Beniamin Miara says

W ciekawy sposób napisana rozmowa trzech mistrzów języka polskiego. Wielokrotnie zastanawiałem się sam do siebie ze sposobu w jaki ze sobą rozmawiają.

Mikołaj says

Uroki polszczyzny:

„... hak przerzną, w brzeszczocie nie zrobiwszy przerwy.”

„Młdrze rzecz wyuszczały szczwacze dowiadczeni.”
(Mickiewicz)

„Przebieg przerzynarkę miórzb na przestrza.”
(Markowski)

Kasiek says

<http://kasiek-mysli.blogspot.com/2014...>

crazy says

Księżko polecam tym, kogo nie nudzą rozmowy o polszczyźnie, jej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Dużo żartów, natomiast nowego (czy raczej mi nieznanego) nie a tak dużo, co mnie bardzo zdziwiło, gdyż polski nie jest moim językiem ojczystym.

Paulina M. says

Uwielbiam! Za jakość języka, swobodę wypowiedzi i umiejętność operowania słowem co przekłada się na ogromną przyjemność czytania. Wracam do niej bardzo często, choćby tylko po to żeby nacieszyć się pięknem naszej polszczyzny.

Lolanta says

<https://lolantaczyta.wordpress.com/20...>

Ola says

Bardzo dobra pozycja, w wielu miejscach się uśmiecam. Warte polecenia również ze względu na wyjątkowo ładną edycję książki.

Paweł Szupryczyński says

Ciekawa rozmowa między znawcami języka polskiego. Przyznaje, że lektura zmusiła mnie do przemyśleń nad tym czy mówić prawidłowo, a to chyba cel tej książki :) Przy tym lekka i czysto zabawna forma wypowiedzi sprawia, że z przyjemnością wracam do czytania. Niemniej, Panowie czasem schodzili z tematu, a czasem wchodzili w takie szczegóły, że tylko poloniści zrozumieliby o co chodzi.. Zbyt czysto też na pytanie: Czy poprawnie jest mówić "X" czy "Y"? jeden odpowiada: X, drugi: dopuszczam Y, trzeci: nie sąszam o Y. Jasne, to pokazuje jak bardzo różnorodny jest język i że nie ma zawsze "prawidłowych" odpowiedzi. Jednakże po skończeniu lektury stwierdziłem, że właśnie przez brak takich wyraźnych wniosków nie za wiele się z niej nauczyłem.. Zauważam również że przy takiej ilości dyskutantów i czysto do krótkich wypowiedziach przestawam zwracać uwagę na to kto mówi. Bralczyk, Miodek czy Markowski.. Wszyscy znali się na wszystkim i nie było widać, aby którykolwiek miał "bardziej" rację.. W dodatku wydawca pozaznacza kolorem fragmenty, które uważa za istotne, (a które według mnie wcale takie nie były) uznając chyba, że czytelnik będzie zbyt głupi, żeby dojść do ważnych wniosków.. Ogólnie, dobra książka, ale oczekiwałem więcej.

Elżbieta says

Książka jest niewątpliwie bardzo ciekawa, niejednego można się z niej dowiedzieć (kto by pomyślał, że słowo niedowiedz jest eufemizmem?), a przy tym dobrze bawi - do czegoś miałam się w głos, tacy bywają panowie zabawni. Zmuszam też otoczenie do wysłuchiwania obszernych fragmentów, które wyjątkowo mi się podobały (otoczenie nie wyrażało jednak niechęci, a wręcz przeciwnie, słuchało z zaciekawieniem).

Mam jednak zastrzeżenia do wydawcy:

1. Dlaczego tekst nie jest wyjustowany? To niewyrównanie aż bije po oczach.
 2. Po co podkreśla niektóre fragmenty na jaskrawozielony kolor? Czy odbiorca traktuje się z góry jako niezbyt sprawnego umysłowo i niepotrafiącego samodzielnie wyodrębnić ciekawszych czy istotniejszych stwierdzeń? Zakładam, że nie chodzi o o estetykę, bo zdecydowanie nie wygląda to ładnie.
- Oraz jedno zastrzeżenie do samych autorów, czy może raczej doboru osób do tego grona. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że gdyby wśród tych panów znalazła się choć jedna kobieta, rozdział o formach męskich i żeńskich ("Dziender ministry") wyglądałby zupełnie inaczej... W obecnej formie dośrodkowo mocno wieje stamtąd konserwatyzmem, mimo że starają się Panowie jak mogą, a profesor Miodek podkreśla, że bardzo lubi wszystkie formy żeńskie.
- Poza tym- polecam!

Iwona Kumpin says

Funny, inspirational and wise.

Rafal Jasinski says

Jeśli spodziewacie się, że niniejsza książka pozwoli Wam wzbogacić swoją wiedzę o kulturę i poprawności wypowiedzi, możecie się srożyć zawieść. Ot, szacowne grono zebrało się, by w sposób wyjątkowo luźny i bardzo bałaganiarski wyrazić swoje opinie na temat współczesnej kondycji języka polskiego. Atmosfera panująca w trakcie dyskursu jest nad wyraz swobodna, co akurat w tego typu publikacji trudno poczytywać za wartość dodatkową - Panowie Profesorowie podnoszą kilkakrotnie te same, bądź zbliżone kwestie - czyżby zapominają o tym, że pewne tematy poruszali uprzednio, i o tym, że niektóre anegdoty opowiedzieli byli wcześniej. Przez cały czas powiścony na lekturze, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że z dużym wieszkiem przyjemności zapoznabym się z efektem spotkania znanego towarzystwa w formie audycji radiowej - zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę doświadczenia i korektę wydania elektronicznego, z jakim dane mi było, nomen-omen, obcować. Gorzko nie polecam!

Yeapcoque says

Zaczynając czytać tę książkę byłem pewny, że na koniec dam pewne, zasłużone 5 gwiazdek. Gwarantowałem to mieli autorzy. Nie wyobrażałem sobie, żeby Jan Miodek czy Jerzy Bralczyk firmowali swoimi nazwiskami coś nie 100% idealnego.

Jednak panowie nie ustrzegli się do końca tego, czego podświadomie się obawiałem - mianowicie narzekania "a bo w moich czasach"... Trzeba przyznać, że autorzy próbowali unikać tej manieri, jednak wychodziła ona na wierzch stanowczo za często.

Zdecydowanie mistrzowie powinni zaprosić do swojego grona osoby z różnych pokoleń, wtedy spojrzenie na temat nie byłoby tak jednostronne.

Mam też uwagi do wydawcy. Publikując książkę dla, by było wyrobione czytelnika (innym razem raczej by nie zainteresował) powinni dać sobie spokój z zakreślaniem na zielono wąniejszych (według wydawcy) fragmentów. Z pierwszej chwili miałem wrażenie, że książka pokreśliła osoba, która czytała ją przede mną. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że jednak wydawca uważa mnie za idiotę, który gotów jest przegapić co lepsze i bon moty...

Innych zastrzeżeń nie mam. Książka zawiera wiele ciekawostek o których istnieniu nie miałem pojęcia. Z pewnością jest warta przeczytania.

Magdalena says

Bardzo ciekawa, miejscami niezwykle zabawna, rozmowa, z której można wyciągnąć garść przydatnych informacji o słowach, poprawności i ewolucji języka. Dla tych, którzy chcą wiedzieć więcej bez zaczytywania się w suche reguły, jak i dla tych, którzy sami również po prostu lubią się bawić językiem. Brak jakiegokolwiek konkluzji lekko przeszkadza. Rozmowa toczy się na ponad 280 stronach i po prostu się

urywa, a autor serwuje jedynie słowo "koniec". Oczekiwałam raczej jakiegoś bezyksotliwego podsumowania.

Kerszi says

Wspaniała książka. Można się dużo nauczyć o historii słów, nie tylko z języka polskiego. Dobrze jest, że wypowiedzi Panów zostały spisane, a nie powstał z tego audiobook. Kiedyś widziałam, chyba wariat się kręcił jak językoznawcy się sprzecają, jeden mówi przez drugiego, kiedy chce coś powiedzieć i wychodzi niezadowolony bezyksot. W książce tego nie widać. Jest dużo ciekawostek o zdaniach, interpunkcji, dykcji... Niektóre ze słów używam bezyksotnie nie wiedząc o tym, niektóre też bezyksotnie, ale Profesorowie dopuszczają takie odmiany.

Anita Sosinka says

Zawartość merytoryczna raczej skromna. Garść przydatnych porad językowych rozsiana tam i ówdzie, co bardzo utrudnia ewentualne ich odnalezienie w razie przyszłych wątpliwości, jak napisać czy powiedzieć. Ale nie bądź się bardzo czepiać, bo w końcu to rozmowa, a rozmowy mają to do siebie, że płyną szerokim strumieniem i często zamiast drżyć o temat, skaczą tylko z jednego na drugi. Moderator moderować jak umie. Gwiazdka mniej. Brakowało mi kobiety w tym towarzystwie, i za to ucinam drugą gwiazdkę.
